

TCL C935U



TCL wtargnęła na rynek soundbarów dwa lata temu przebojowym modelem 9030. Jego wyjątkowość polegała nie tylko na atrakcyjnym wyglądzie, który wynikał z oryginalnego systemu soczewek akustycznych Ray Danz; również system Dolby Atmos w tamtym czasie był rewelacją, nawet w ograniczonym układzie akustycznym 3.1.

Teraz koncepcja Ray Danz pojawia się w nowym wydaniu w dwóch nowych modelach – C935U oraz X937U. Różnica polega na obecności bezprzewodowych głośników efektowych w droższym modelu X937U, natomiast „baza”, czyli listwa i subwoofer, są identyczne. W chwili zamykania tego materiału nowe modele znajdują się na ostatniej prostej przedprodukcyjnych testów. Zostaliśmy jednak zapewnieni, że wszystko jest już dopięte, można oglądać, podłączać, słuchać i wyciągać wnioski.

Większa część górnej i przedniej ścianki jest zastąpiona miękkim materiałem maskowniczym, za którymi są ukryte soczewki akustyczne Ray Danz. C935U to konfiguracja 5.1.2, a więc w ogólnym zarysie taka jak w Samsungu HW-Q800B, chociaż szczegóły układu akustycznego są różne.

Konfiguracja falowodów Ray Danz tym razem nie jest wyeksponowana, ale najważniejsze, aby wywoływała określony skutek akustyczny – skupiała promieniowanie poszczególnych kanałów w pożądanych kierunkach, na boki (w celu uzyskania odbić od ścian pomieszczenia). W falowodach znajdują się więc przetworniki (szerokopasmowe) kanałów bocznych (efektowych). Z kolei przetworniki kanałów głównych (lewego, centralnego i prawego) tworzą układy dwudrożne, z kopułkami wysokotonowymi, bez falowodów. Kanały sufitowe Atmos są obsługiwane jeszcze inaczej – przetwornikami szerokopasmowymi bez falowodów, tylko ustawionymi do góry; tutaj falowody też by pomogły, ale pewnie trudno było je wkomponować w niewielką listwę. W końcu ważniejsze są efekty boczne niż sufitowe, mimo że wszystko kręci się teraz wokół Atmosy...

C935U dotarł do nas jako ostatni, więc to, co zobaczyłem po włączeniu urządzenia, było już... znajome. Specyficzny układ wyświetlacza, menu, niektóre funkcje, a nawet charakterystyczna, wspomagająca matrycę pulsująca dioda – cały ten zestaw przypomina rozwiązania z Loewe Klang Bar5 MR, Philipsa FB1, Hisense... i pewnie wielu innych soundbarów. Dla TCL C935U to żaden wstyd, bo jest w tym gronie zdecydowanie najtańszy, a i tutaj przygotowano najważniejsze atrakcje wymienionych droższych propozycji – komplet dekoderek surround, Dolby Atmos, Dolby TrueHD, Dolby Digital, a także DTS i DTS:X. Jest też potężny (co imponuje chyba najbardziej) arsenał sieciowy i strumieniowy. Łączymy się wprawdzie wyłącznie bezprzewodowym Wi-Fi, ale za to później... palce liczyć. C935U obsługuje DTS Play-Fi, Google Chromecast, Apple AirPlay 2 oraz Spotify Connect. Trzy pierwsze otwierają także możliwości strefowe oraz pozwolą w łatwy sposób dodać asystenta głosowego (w każdym z trzech najpopularniejszych standardów). Na dokładkę jest oczywiście Bluetooth.



Żaluzje z oznaczeniem Ray Danz to tylko dekoracja, soczewki akustyczne znajdują się obok, schowane za maskownicą.



Charakterystyczny wyświetlacz zdradza obecność zaawansowanej elektroniki z platformą DTS Play-Fi.



Wyposażenie jest doskonale także w sferze przyłączeniowej, są dwa wejścia HDMI, a nawet złącze USB.



Ambitnie i rozsądnie – układy dwudrożne pracują w kanałach przednich (lewy, prawy, centralny), przetworniki szerokopasmowe w pozostałych.

ODSŁUCH

Aby dotrzeć do regulacji, trzeba wywołać jedno z kilku małych menu. Są tam poziomy tonów niskich i wysokich oraz niezależna regulacja subwoofera. Standardowym ustawieniem przestrzennym jest tzw. UPMIX, czyli miks wszystkich kanałów, niezależnie od materiału źródłowego (nawet w stereo). Można też wybrać bardziej konserwatywne ustawienie Standard (również z wirtualną przestrzenią, ale tylko dla sygnałów wielokanałowych), a w trybie inteligentnym (AI) soundbar analizuje sygnał i na bieżąco dopasowuje parametry wedle tylko sobie znanych zasad.

Własna aplikacja mobilna do sterowania soundbarem to rzadkość w urządzeniach z tego pułapu cenowego. C935U ma być najtańszym soundbarem w tym teście z takim wyposażeniem... chociaż jeszcze nieaktywnym, gdyż aplikacja mobilna ma być gotowa pod koniec sierpnia. Wraz z nią TCL wprowadzi prawdziwą rewelację – automatyczny system kalibracji i korekcji akustyki AI Sonic, który wykorzystuje mikrofon wbudowany w telefon.

Przygotowano aż dwa wejścia HDMI, jedno wyjście (z eARC), jest też wejście optyczne, a nawet złącze USB – do odczytu muzyki z nośników pamięci.



Subwoofer jest duży i zapowiada bezpardonową walkę z Samsungiem.

Wśród pięciu tańszych soundbarów tego testu, C935U jest basowym wodzirejem. Odbiera tę rolę Samsungowi, który tym razem nie miał ochoty na basowe szaleństwa.

Pierwsze wrażenie jest piorunujące – jakby obok stał nie jeden, lecz dwa, a może nawet trzy subwoofery.

Niskie tony są tak potężne i obfite, że usatysfakcjonują nawet największych basozerców, robią show w sklepie i wymasują wszystkich domowników.

Nie ma mowy o „rozjechaniu się” konfiguracji. Przed rozpoczęciem testów przywróciłem ustawienia fabryczne i upewniłem się, że regulacje znajdują się w pozycjach neutralnych.

C935U jest w stanie nagłośnić nawet największe salony, czego nie domniemywam, ale to sprawdziłem. Bas jest dość miękki i tłustawy, można to zinterpretować jako kinowe ciepło i soczystość. A kto mimo to nie polubi takiego stylu, może go „ogarnąć” i zredukować, chociaż wymaga to pewnej staranności i eksperymentów. Bas nie jest obciążony twardymi dudnieniami, lecz nisko rozciągnięty i dobrze zintegrowany z całym przekazem. Regulacje poziomu w kanale subwoofera nie przyniosły jednak dobrych rezultatów – bas udało się wprawdzie uspokoić, ale wraz z nim osłabła także niższa średnica, a w ślad za tym naturalność, zwłaszcza głosów. Lepsze efekty przyniosła „ogólna” redukcja niskich częstotliwości i to aż o 3–4 (z możliwych pięciu) stopni.



Fabryczne zestrojenie zostało wyraźnie przygotowane pod kątem kina domowego. Na drugim skrajnym pasmie jest już spokojniej, i chociaż wysokie tony też trochę wychodzą ponad średnicę, to nie są od niej oderwane. W kinie czekają na nas również atrakcje przestrzenne. Może to bardziej zasługa soczewek akustycznych, może procesorów wirtualnych, ale na pewno suma wszystkich wysiłków, a osiągnięte rezultaty są bardzo dobre. C935U gra z rozmachem, przy tym selektywnie i przejrzysto. W trybie UPMIX sygnały stereofoniczne zyskują na swobodzie, nie zamęczając żadnym dziwactwem.

TCL C935U

CENA

2800 zł
www.tcl.com

DYSTRYBUTOR

TCL Polska

WYKONANIE Konfiguracja 5.1.2 uzupełniona o firmowy układ soczewek akustycznych Ray Danz. Intrygujący wygląd, w komplecie duży subwoofer.

FUNKCJONALNOŚĆ Absolutnie kompletna w kwestiach przestrzennych, również bogata w systemy strumieniowe, a niebawem dostępna będzie również firmowa aplikacja mobilna.

BRZMIENIE Potężny, rozwinięty bas, detalicznie wysokie tony, dynamicznie i wyraźnie. Kino bez docieplania, ale z rozmachem przestrzennym, również do dużych pomieszczeń.

Konfiguracja	5.1.2
Subwoofer	zewnątrzny
Wejścia/wyjścia HDMI	2/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Atmos, Dolby Digital, Dolby TrueHD, DTS:X
Asystent głosowy	Amazon Alexa, Google Assistant, Apple Siri
Pilot	tak
Aplikacja sterująca	tak
Strumieniowani	DTS Play-Fi, Google Chromecast, Spotify Connect, Apple AirPlay 2
Komunikacja	Wi-Fi, BT

Pilot pozostanie na wyposażeniu C935U również po wprowadzeniu aplikacji mobilnej.